

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

# KROTOSZYŃSKI DZIENNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYŃNIE - TEL. 39

Sroda, dnia 24-go czerwca 1936 r.

## Wyłudzenie zapomóg przez włóczęgów.

Ignacki Wiktor, s. Jana i Olgi, stały mieszkańiec wsi Kobile, gminy Porpliskiej, pow. Działoszyńskiego, wojew. wileńskiego, urodzony rzekomo dnia 15. VIII. 1921 r. od dłuższego czasu włóczy się po całej Polsce i wyłudza pod rozmaitymi pozorami zapomogi na rachunek gminy. W roku 1934 wspomniany Ignacy trafił do st. m. Warszawy i jako nieletni umieszczony został w zakładzie opiekuń-

czym wychowawczym, narażając gminę Porpliską na poważne koszty. Odwieziony przymusowo do domu pozostawał przy rodzicach do wiosny 1935 roku, zaś w miesiącu maju 1935 roku namówił brata swego Mikołaja urodzonego w r. 1925 do włóczęgostwa i obaj udali się w niewiadomym kierunku.

W razie ujawnienia miejsca ich pobytu, należy wymienionych chłopców oddać niezwłocznie do miejsca ich zamie-

szkania t.j. do gminy Porpliskiej w celu oddania ich rodzicom. Jednocześnie Zarząd Gminny w Porpliszczach zastrzega, że z braku kredytów nie będzie zwracał kosztów utrzymania Ignackich przy ewent. umieszczeniu ich w zakładach opiekuńczych.

Krotoszyn, dnia 22. czerwca 1936 r.

Starosta Powiatowy:

Nr. Op. 11/3/36.

(-) WILIMOWSKI.

## Dział nieurzędowy.

### Składajmy datki na F.O.M.

Utworzony decyzją Rządu Rzeczypospolitej Fundusz Obrony Morskiej, którym administruje Liga Morska i Kolonialna przeznaczony jest w całości i wyłączenie na rozbudowę floty wojennej. Nie mogą go obciążać żadne wydatki administracyjne ani personalne ani też rzeczowe — dzięki czemu każdy grosz na ten cel złożony zostanie użyty zgodnie z intencją ofiarodawcy.

Kwota zebrana dotychczas na F. O. M. w gotówce i papierach wartościowych przekroczyła już w całym państwie cztery miliony złotych, a w Województwie Poznańskim osiągnęła 150.000 zł.

Za te pieniądze zamówiono już w zeszłym roku łódź podwodną dla naszej marynarki wojennej, na której wykonanie trzeba jednak dalszych kilku milionów. Zobowiązania tego musimy dotrzymać!

Dlatego wyczerpmy wszystkie siły — składajmy sami ofiary i jednajmy dalszych ofiarodawców na Fundusz Obrony Morskiej, który jest najlepszym wyrazem solidarności całego społeczeństwa w trosce o siłę armii narodowej.

Nie rozpraszaćmy wysiłków i funduszy na stwarzanie coraz to nowych drobnych imprez — nie wyczynajmy na terenie każdej grupy czy instytucji odrębnej akcji obłożonej nieraz na długie lata — lecz zjednoczmy się wszyscy we wspólnym i bezpośrednim wysiłku, jakiego wymaga od nas już rozpoczęte i w połowie wykonane zadanie:

Opłacenia kosztów budowy łodzi podwodnej i ofiarowanie jej polskiej flocie wojennej!

## Czy będzie wojna w Europie?

„Morning Post” zamieściła onegdaj artykuł H. G. Welsa, znakomitego pisarza angielskiego, na temat „Czy będzie wojna w Europie?” będący odpowiedzią na ankietę rozpisana przez to pismo na ten temat. Ciekawe wywody H. G. Welsa zamieszczamy w streszczeniu.

Będąc wezwany przez redakcję „Morning Postu” do wzięcia udziału w ankiecie na temat możliwości wojny, mogę powiedzieć, że mam w tem już pewną praktykę. Przepowiedziałem wprawdzie nieścisłe koniec wojny w roku 1917, w roku 1900 przepowiedziałem latanie w powietrzu w ciągu 50 lat. Spełniły się natomiast me przepowiednie o tankach, zabijaniu ludzi w wojnie, o powojennem zbezwartościowaniu złota i o upadku Rosji.

Na pytanie czy wkrótce wybuchnie nowa wielka wojna w Europie, odpowiadam, że mojem zdaniem wojny nie będzie, ponieważ żadne państwo nie jest jeszcze naprawdę przygotowane do poważnej wojny. Świat wprawdzie gorączkowo się zbroi a podatnicy płacą podatki na te zbrojenia, jednak żadne państwo jeszcze nie zdołało nagromadzić swych zbrojów a także żadne państwo nie skierowało się w pewną stronę. Nie istnieje jeszcze maszyna, która puszczona byłaby w ruch po naciśnięciu guzika. Żadne mocarstwo nie jest jeszcze zorganizowane tak, jak zorganizowane były Niemcy w r. 1914. Gdyby tak było, to jakkolwiek nowy zamach mógłby spowodować wybuch.

Podobne incydenty jednak nie rozprętywiają wojny o ile wojna ta nie jest przygotowana. Wszystkie uzbrojone państwa na świecie nie są jeszcze zdeydo-

wane, w jakim celu zbroją lub kto komu miałby wpaść na tyły. Jestem przekonany, że większość polityków i wyższych dyktatorów to warjaci, ale żaden z nich nie jest tak wielkim warjatem, aby w dzisiejszych warunkach zaczął strzelać. Którekolwiek państwo może narazie insultować którekolwiek państwo inne, jakoby niemal się niebroiło, ale nie z tego nie będzie. Nieada się nie robić.

Ciekawem byłoby zapytać odpowiedzialnych ludzi, jakie siły zbrojne mają do dyspozycji. Oficer angielski wam odpowie: „Armja brytyjska jest świetnie zmechanizowana, często widzimy to na obrazkach w pismach ilustrowanych. Kiedy jednak będzie walczyć i jak się tam dostanie? W jakiej mierze spotka się z gazami w zagazowanych strefach i co przeciw nim przedsięwzięć! Przy wybuchu wojny zapewne z oburzeniem odrzucać będziemy używanie gazów. Potem nieprzyjaciel z tem zacnie, my następnie także, boć zapewne będziemy mieli w pogotowiu padobne gazy.

Gdzie jednak gaz ten będzie użyty? O ile ma być użyty dla wymordowania ludności miejskiej, to potrzebny jest pewien gatunek gazów, pewna organizacja. Używanie gazów przeciw wojsku w okopach to inna rzecz, zarówno tak jak przeciw wsi i w terenach górskich. Inna też rzecz, co uczyni lotnictwo. Poleci do Paryża, Berlina, Rzymu, Tokia czy gdzieś A ktrędy. Co uczyni aż tam doleci? Każdy taki cel wymaga innego planu, innej organizacji. Atak lotniczy na Berlin musi być inaczej zorganizowany niż atak na Tokio. Na polowanie na wilki nie można iść z karabinami dla polowania na słońce. Jakże jest rozumne zadanie

i cel wielkich okrętów wojennych? A kiedy cały ten niszczący aparat wojenny zostanie puszczony w ruch ze wszelką grozą, do czego to prowadzi? Do jakiego celu to będzie zmierzać, aby jego osia gniciecia oznaczała koniec wojny?

Są to dramatyczne kwestje, ale zajmują się nimi najbystrzejшие głowy. Mam wrażenie, że nikt na świecie nie wyobraża sobie nalezyście, jak użył tego błędnego aparatu, aby to prowadziło do rozumnego i zadowolającego wyniku. Chodzi oczywiście o znieszenie nieprzyjaciela, nie będzie to jednak żadne sławne zwycięstwo ani zemsta. Nowoczesne przygotowanie wojenne jest idiotycznym wytworem wynalazczości i tradycji a to są dwa pojęcia, które wzajemnie się wykluczają. Wynalazczość miała zniszczyć tradycje a nie z tą starą panną się zaręczać.

Nie mamy odwagi być nieuzbrojonymi na tem niebezpiecznym świecie. To rozumiem. Tak więc siedzimy na składzie prochu, uzbrojeni po zęby, wierząc, że nikt nas niezaatakują, jeśli udawać będziemy, że jesteśmy prawie tak oszeleli, jak wszyscy inni. Nie potrafili jednak wyobrazić sobie, że w takich warunkach i najfanatyczniejsi dyktatorzy pościliby się do wojny.

Dochoǳę zatem do wniosku, że pozostaje nam jeszcze szereg lat nim dojdzie do nowej katastrofy wojennej. Do tego czasu zapewne czynione będą próby, aby zapobiec nowej wojnie światowej. To jednak naprowadza mnie na inną kwestję. Co stanie się z Ligą Narodów? U mnie możliwe jest zyczenie ojem myśli, ale nie wierzę, że ten potworek długo żyć będzie. Przeżywa ostatnie chwile. Dlatego myślę, że wielka liczba inteligentnych i liberalnie myślących ludzi — powiędzmy n. p. W. Churchill, Eden, Baldwin, Roosevelt, Litwinow, Blum, Azana ba i wielu z najsłabszej lewicy, jak n. p. ja — starają się w różny

sposób uratować pokój światowy.

Obecnie, kiedy Liga Narodów zawiodła, zmuszeni będziemy albo do zupełnie nowego uporządkowania świata albo do zawarcia wielkich umów regionalnych, jaką n. p. byłby system atlantycki, system amerykański czy system franko-anglo-amerykański, a to wszystko w interesie ludzkości i z jak najmniejszą dawką patriotycznej zazdrości i tarć politycznych. Może proroctwo moje uoszone jest memi życzeniami, pomimo to jednak jestem przekonany, że odchylenie się od intencyjnego nacjonalizmu jest obecnie wiele prawdopodobne.

Pewnym jest, że na świecie gromadzi się kompleks trudności społecznych, spowodowanych tem, że we wszystkich państwach dorastają miliony młodych ludzi, którzy bezskutecznie szukają pracy i nie mają wcale nadziei na powodzenie w życiu. Są nawałń wykształceni, pragną użycia i wzruszeń, jak to widzą w kinach i czytają w prasie bulwarowej; większość z nich jest za zmianą rewolucyjną. Ponieważ zdaje się, że żaden z dzisiejszych rządów nie wie, jak dać im pracę, nadzieję i jak wzbudzić w nich poczucie karności, pewnym jest, że te masy niezatrudnionej młodej energii wywoływać będą niepokoje i trudności. Niezadowolona ta młodzież utrzymująca będzie każdą społeczność w stanie gorączki febrowej. Każdy będzie mógł ludzi tych wykorzystać i znajdą się tacy, którzy ich wykorzystają. Życie publiczne będzie coraz to niebezpieczniejsze, dokąd nie będzie znaleziona droga, dokąd ludzi tych nie umieści się w jakimś nowym, zadowalającym systemie społecznym.

Powiedziałem, że prawdopodobnie nowej wielkiej wojny nie będzie. Chciałbym to uzupełnić tem, że na całym świecie nie widzę nie tak zdrowego i silnego, co mogłoby odwrócić serię małych wojen lokalnych. To wywołuje w łonie naszej cywilizacji gangsterizm i brygandyzm

w niektórych miejscach. Gdzieindziej znowu będą to małe dyktatury militarystyczne, dalej znowu z dwu lub trzech drobnych wojen powstanie wojna większa. Będzie dużo grabieży, katastrof, masakrów i t. d. Wojny jednak takiej jaka była w latach 1914-18 nie będzie.

## Na św. Jana.

*Tak to matki nam podały  
Same także z drugich miały  
Ze na dzień św. Jana,  
Zawady Sobólka pana.*

Jan Kochanowski.

Z nocą świętojańska, jako letniem przesileniem słonecznem, łączą się liczne wierzenia i obrzędy, które przetrwały do ostatnich czasów, chociaż w bardzo zredukowanej formie.

Jest to noc pełna ezarów i dziwów, nce czarownic i zjawisk nadprzyrodzonych. Bardzo rozpowszechnione jest wierzenie, że na św. Jana ze słońcem dzieje się dziwy. W Lubelskiem powiadają, że słońce się „kapie”. Podobnie w Białorusi utrzymują, że słońce wachadząc „tanuje” albo „gra”. Pieśń świętojańska lotewska mówi o „igraniu” słońca, inna znów głosi, że w noc św. Jana wchodzi trzy słońca: jedno żytne, drugie jęczmienne, a trzecie srebrne.

W noc świętojańska niebo się otwiera, bydo ludzkiem rozmawia głosem, głębie wód rozbrzmiewają dźwiękiem dzwonów, głoszący światu o dawno umarłych miastach, zatopionych kościołach i tajemniczych zameczkach.

Zakwita na krótko, jak mgnienie oka chwilę cudowny kwiat paproci, strzeżony przez diabły i wszelkiego rodzaju czarwary. Ze moce czuwają nad tą nocą i wkraczają we wszystkie dziedziny życia, platając różne peoty i szkody. Czarownice zbierają się na „Łysych górach”

ADAM NASIELSKI.

## WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 40.

Zielony płaszcz automobilowy, taki sam zupełnie jak jego płaszcz. Naraz zrozumiał wszystko jasno, jak na dłoni. Tylko jednym się mylił: Sądził, że tego posłańca przysłał Juljusz aby wymusił na nim milczenie o wypadkach owej tragicznej nocy.

Bruno obserwował go w milczeniu. Zdawał się czytać w jego myślach

— Domyślasz się o co mi chodzi?

— Tak, teraz się domyślam. I teraz pytam: ile dajesz za milczenie.

— Nic. Ja nie daję, ja biorę. Jakie stosunki łączą ciebie, włamywacza w stroju sportsmiana, z Juljuszem Lerad.

— A gdzie on się podział?

Bruno pominął milczeniem to pytanie.

— Opowiadaj.

W paru słowach stręcił mu Fred Larski swój stosunek do Juljusza. Ich przyjaźń. Potem klótnia, która się mogła tak tragicznie skończyć, a która domyślał się tego — skończyła się jeszcze tragiczniej dla Juljusza.

Bruno przerwał mu.

— Dlaczego nie zameldowałeś policji ze wtedy w nocy widziałeś człowieka w samochodzie Mercedes-Benz. Czytałeś przecież gazety i domyśliłeś się wszystkiego.

— Zameldować policji? Ja i poliejka. Ha! ha! Co mnie obchodzi sprawy innych? Co mnie obchodzi pułkownik? Ja

nie lubię ryzykować wśadzać nos tam gdzie nie trzeba. Co zaś do gazet — czytam tylko pisma sportowe.

Było to nieszczęsem dla Larskiego, że Bruno miał jego zasadę: też nie lubiał ryzykować. Teraz zamilkł nagle.

Trzymał dotychczas rękę w kieszeni spodni. Teraz widocznie powziął jakiegoś postanowienie. Palcami namacał czy doskonale tłumik Maxima siedział na łufie rewolweru, który trzymał w kieszeni.

Larski także myślał. O czem myśleli ci dwaj mężczyźni, siedzący teraz naprzeciw siebie.

Larski poczuł się nagle jakoś nieśwój. Dlaczego ten człowiek tak dziwnie na niego patrzy? Co za dziwny wzrok. Poczł nagle ochotę do krzyku. Co za niefamowite spojrzenie.

Widział już kiedyś raz takie spojrzenie. Usiłował sobie przypomnieć gdzie to było. Natężył pamięć. Teraz pamiętał: Paryż, Plac Straców. Giloty na, Kat i skazaniec. Czyż kasa skierowane na skazaniec.

Zsdrzał. Ach! Ten człowiek siedzący tu na przeciw niego patrzył na niego jak na trupa. Jak kat na skazaniec. Larski poczuł nagle gwałtowną ochotę do krzyku.

W tej chwili błysnął strzał. Huku nie było. Bruno nie wyjął ręki z kieszeni. Strzelił przez spodnie, przez kieszeń prosto w lewą pierś Larskiego. Tam gdzie było serce. Teraz widniała na spodniach mordercy dziura wielkości grochu obramowana czarną obwódka. To głuństwo — dziurkę zaceruje się.

Fred Larski osunął się na krzesło. Gło-

wa i ręce spadły na dół.

Bruno patrzył nań zimno, bez śladu litości.

Nie lubiał ryzykować. Ten zmarły wiedział za dużo. Mógł zawiadzić, więc go usunął. Zgasił jak się gasi zapalnik którą się zapalilo papierosa.

Ale szatański umysł Bruna nie przestał na tem morderstwie. Ten zmarły mu zawadzał. Zawadzał mu jednak jeszcze ktoś, o wiele więcej niż ten zmarły. Zawadzał mu Adam Rawski. To morderstwo, którego teraz dokonał było tylko posunięciem w grze schwytaną podporucznika Rawskiego w jego zdradzieckiej sieci.

Rawski musi wpaść. Plan Bruna obmyślony był z iście szatańską chytryością.

Wzrok jego powędrował teraz badawczo przez cały pokój. Szukał czegoś. Na stole zauważył pęk kluczyków. Wziął je do ręki przez chustkę, aby nie zostawić śladów palców.

Próbował po kolei kluczyki. Piąty przystawał do zamku. Otworzył szafę.

Podszedł następnie do wieszaka na drzwiach pokoju i zdjął z niego zielony płaszcz automobilowy, ten sam, który Larski nosił owej tragicznej nocy. Bruno zauważył ten płaszcz zaraz po wejściu do pokoju.

Gdyby tego płaszczu nie znalazł w pokoju cały plan schwymania Rawskiego, który Bruno tak chytrze obmyślił byłby na nic. Musiałby go zmienić.

Płasz, który zdjął z wieszaka, powiesił teraz w kącie wnętrza szafy; zamknął szafę napowrót i rzucił kluczyki na stół na miejsce w którym leżały przedtem.

na walne nezty i hiesiady. Czarodziejskość nocę świętojańskiej nadaje też moc szczególną ziółom, zerwanym w tą przelomową noc. Wierzą więc powszechnie w znaczenie leznu eze tych ziół dla ludzi i bydła. Wśród ziół tych na pierwszy plan wysówa się bylca, znana jako czarodziejskie zieleno, o którym wspomina wiersz Kaspera Twardowskiego z r. 1630, iż „kruszy ono wszystkie czary”.

Przyjęty jest zwyczaj krzesania w noc świętojańską ognia. Ogień świętojański bowiem, zwany powszechnie sobótkowym lub kupalnym, nie jest zwykłym ogniem: niega go przewaranie przez tarcie lub krzesanie, nadając mu przez to moc niezwykłą.

Ogień świętojański ma nadewszystko znaczenie oczyszczające. eo poświadczył już Theodoretus w w. V.

W niektórych stronach, ludność rozpala stosy i przez nie skacze, a to nie tylko mężczyźni, ale i kobiety z dziećmi, uchodzą to bowiem za jakiś rodzaj oczyszczenia i zadośćuczynienia.

Również i woda w noc świętojańską ma niezwykle znaczenie. U Rusinów podczas obrzędów sobótkowych nosi ona miano „caryca wodycy”.

Kąpiel w noc świętojańską ma znaczenie lecznicze i oczyszczające zarówno dla ludzi, jak i dla bydła.

Nad wodą też odbywają się wróżby, wśród których na czoło wysuwa się znane powszechnie puszczanie wianków. zachowane do dziś w wielu okolicach Polski. Wróżba tym towarzyszą różne pieśni.

Oto pokrótce najcharakterystyczniejsze momenty z nocy świętojańskiej.

## Zniżki

### Z okazji „Święta Morza”.

Każdy udający się w czasie Tygodnia Morskiego na wybrzeże może skorzystać z 66 proc. zniżki kolejowej 1-ej, 2-ej lub 3-ej klasy pociągu osobowego lub pospiesznego na przejazd do dowolnej stacji na odcinku Gdynia — Hel.

Karty uczestnictwa upoważniające do korzystania z 66 proc. zniżki są do nabycia w cenie 3.— zł w ADMINISTRACJI Krot. Orędownika Powiat. ul. FLORJANSKA 1.

## Tani Wiedeń.

Stacja dla ruchu obcokrajowców m. Wiednia wydała pt. „Tani Wiedeń i jego okolica” ulotkę propagandową, której celem jest skłonić do podróży do Wiednia także takie kóła, które do swojego budżetu podróznego mogą tylko skromne środki wstawić i z tego powodu rezygnują ze względu na oszczędnościowych z zwiedzenia wielkiego miasta. Wymieniona ulotka daje tym obcokrajowcom wszelkie wskazówki, jak mogą podróż i pobyt jaknajmniej urzędzi, w szczególności podaje ona kosztą podróży do Wiednia, ulgi na kolejach anstrjackich, cenie tanich hoteli i pensjonatów, dokładne informacje odnośnie restauracji z taniemi „menu”, ceny wstępu do muzeów i teatrów, ceny jazdy taksówką, tramwajem i autobusem, wreszcie plany eo do rozkładu pobytu. Ulotka ta zawiera również ogólny przegląd najważniejszych możliwości wycieczek ze szczególnem uwzględnieniem spacerów w Wiedniu i w okolicy z połączeniem tramwajowem. Szereg wyszukanych ilustracji uzupełnia zajmującą treść tej małej ulotki

propagandowej, którą Stacja dla ruchu obcokrajowców m. Wiednia oddaje bezpłatnie wszystkim biuram podróży.

## Skutki trudności dewizowych w Niemczech.

Trudności dewizowe w Niemczech, jak wiadomo doprowadziły do tego, że dla dowozu najrozmaitszych towarów ustalono kotygent. Początkowo mówiło się, że n. p. ograniczenia dowozowe odnośnie kakao wyrównane mogą być innymi gotowymi produktami. Wyrób czystej eze kolady został zakazany, natomiast nakazano domieszkę mleka bez śmietany, aby i ten produkt rolny znalazł rynek zbytu. Dzięki temu zarządzaniem kontyngent dowozu kakao dla wielkiej fabryki czekolady „Sarotti”, która połączenia jest z koncernem Nestle, zmniejszony został o jedną czwartą. Produkcja musiała się ograniczyć, ponieważ kontyngentacja trwa dopiero osiem miesięcy a zachodziła możliwość produkcji innych wyrobów. Przepowiednie na rok bieżący są jednak wielce pesymistyczne. Ponieważ kontyngenty dowozu surowego kakao zostały znowu ograniczone, należy wątpić, czy dotychczasowa produkcja utrzyma się w tych granicach. Przepuszcza się jednak, że przynajmniej pierwotnych robotników można będzie zatrudniać nadal.

W roku bieżącym wyłoniły się jeszcze inne bardzo poważne problemy. Początkowo ustanowiono przymusowe magazynowanie półfabrykatów, a prawo odbioru tych półfabrykatów przyznano przedsiębiorstwom, które je dalej przetwarzają. Ilość i gatunek całego szeregu grup towarów zależy jest od przepisów, znaczna część kakaowego kontyngentu przetwarzana musi być na proszek kakaowy, który potem dla dalszej przeróbki musi być oddany innemu przedsiębiorstwu. Dywidenda z kapitału akcyjnego 13 mil. marek musiała być w r. b. obniżona z 5 na 4 procent.

## Ustawa Norymberska.

Od czasu wydania ustawy norymberskiej rozdzina żydowska w Niemczech nie może zatrudniać „aryjskich” służących. Jako przyczynę tego zarządzania podaje się, że należy zapobiec temu, aby służące były „hańbione” przez żydów. Obecnie na podstawie tej ustawy sąd w Hamnie we Westfalji skazał 71-letniego kupca na sześć miesięcy więzienia i grzywnę 100 marek. Zatrudniona u niego 22 letnia służąca została wprawdzie w ustanowionym terminie zwolniona ze służby, ale po 1 styczniu 1936 pracowała u niego dalej, nie wprawdzie w gospodarstwie, a tylko w jadalni, jaką oskarżony starzec sobie urządził. Już dnia 11 stycznia policja wkroczyła do tego przedsiębiorstwa i odprowadziła „aryjską” służącą. Chociaż sędziwy wiek oskarżonego wykluczał jakiegokolwiek przypuszczalne niebezpieczeństwo a służąca nie była właściwie „pomocnicą w gospodarstwie domowem”, sąd doszedł do przekonania, że jakakolwiek inna interpretacja byłaby sprzeczna z duchem i celem ustawy.

## Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 22. VI. 1936 r.

Zyto	14,00	14,25
Pszonica	21,25	21,50

Jęczmień	15,75	16.—
Owies	15,75	16.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	21,00	21,25
Mąka żytnia gat. I 0—65%	20.—	20,50
Mąka żytnia g. II 50—65%	14,75	15,75
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	13,25	14,25
M. pszen. g. IA 0-45%	33,75	34,25
M. pszen. g. IB 0-55%	32,75	33,25
M. pszen. g. IC 0-60%	32,25	32,75
Otręby żytnie	9,50	10,25
Otręby pszenne	10.—	10,50
Rzepak zimowy	40.—	41.—
Siemię lniane	44.—	46.—
Gorzecza	32.—	34.—
Wyka łątowa	25.—	27.—
Peluszka	25,50	27,50
Groch Wiktorja	21.—	23.—
Groch Folgera	20.—	22.—
Ziemniaki jadalne	3,75	4,25

## Giełda bydłeca.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Woly	44—68
Buhaje	42—66
Krowy	18—70
Jalowiec	44—68
Młodzieź	38—48
Ciełeta	50—84
Świnie (tuczniaki)	108—110
Owce tucznoe starsze, skopy i maeiorki	52—56

## Kronika miejscowa.

— Uroczystości „Święta Morza” w Kroszynie. Miejsceowy Obwód Ligi Morskiej i Kolonjalnej zorganizowany w Komitecie urządził uroczystości „Święta Morza” w dniach od 27—29 czerwca rb. z bogatym programem, na który będą składać się następujące imprezy:

Dnia 27 czerwca godz. 20-ta eapatrzyk z orkiestrą i udziałem władz organizacji, podniesieniem bandery, przemówieniem, wystrażal armatni i fanfary.

Dnia 28 czerwca godz. 6-ta hejnał z wieży ratuszowej, godz. 10-ta msza św. w kościele farnym z udziałem stowarzyszeń i za zaproszeniem władz, potem nastąpi pochód, godz. 12-ta akademja w szkole wydziałowej od godz. 15-tej do 20-tej zabawa ludowa, w Strzelniwy połączona z loterją fantową i innymi atrakcjami, godz. 21-sza zabawa taneczna w Strzelniwy.

Dnia 29 czerwca od godz. 8-mej do 13-tej zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej, od godz. 12—18-tej koncert w parku, od godz. 21-szej wianki, ognie sztuczne i inne atrakcje na stawie „Błonie”.

Komitet podaje do wiadomości, że karty uczestnictwa na „Święto Morza” na wyjazd do Gdyni w cenie zł. 3.— już nadeszły. Nabyć je można w kolejowej kasie biletowej oraz u viceprezesa L.M.K. adwokata R. Witeckiego, w/m. Rynek 8.

Komitet wykonawczy uroczystości morskiej zwraca się z apelem do miłośników Morza z prośbą o udekorowanie łodzi na wianki. Najpiękniejsze łodzie będą premjowane.

— Zguba. W niedzielę, dnia 21 czerwca br. przedpołudniem zgubiono w Kroszynie nad torem kolejowym lub na ulicy Rawickiej bransoletkę. (Pamiętka rodzinna — wątpliwej wartości).

Uczelwgo znalazł uprzazę się o zwrot za wynagrodzeniem w Redakcji Krotoszyńskiego Orędownika Powiat.

— Bieg o puhar. W niedzielę, dnia 21 bm. odbył się bieg na dystansie 3000 mtr. urządzony przez K. S. „Astra” w Kro-

toszynie, w którym 1) nagrodę otrzymał W. Chmielarz „Sokol” 2) nagrodę Sierszula Marjan W. K. S. 56 p. p. Wlkp. 3) Koczorowski Nikodem Z. S. Krotoszyn. 4) Alojzjak Marjan W. K. S. 56 p. p. 5) Lewandowicz K. S. M. Koźmin 6) Kliściński Jan W. K. S. 56 p. p. 7) Biernat Ign. W. K. S. 56 p. p.

— Wielka Zabawa Letowa w Strzelnicy. Związek Rezerwistów Koła Krotoszyn organizuje na dzień 5 lipca 1936 r. wielką zabawę letową, która odbędzie się w ogrodzie Strzelnicy przy Starostwie. Komitet zabawowy przygotowuje na powyższą zabawę moc niespodzianek, i zwraca się do Szan. Obywatelstwa m. Krotoszyna i okolicy o lask. poparcie tej imprezy

— Pielgrzymka do Częstochowy. D. rocznym zwyczajem wyruszyła w dniu 22. b. m. pielgrzymka do Częstochowy w liczbie 268 osób, prowadzona przez ks. dziekana Maleckiego. Pielgrzymka wyruszyła specjalnym pociągiem i wróci w czwartek dnia 22 bm. o godz. 10 ej.

— Święto Mązów Katolickich odbyło się w niedzielę dnia 21-go czerwca bm. Rano o godz. 8-jej odbyła się msza św., na której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Malepezy. Po mszy odbyła się na sali Domu Katolickiego akademja, na program której złożyły się: słowo wstępne ks. dziekana Maleckiego i ode-

brane przyrzeczenia, referat, deklamacje i śpiewy. Uroczystość zakończono odczytaniem listu i błogosławieństwem od b. prymasa.

— Z kursu sanitarnego. W dniu 21. bm. odbyło się rozdanie świadectw ukończenia kursu sanitarnego i przedwznowę. Uroczystość zaszereżyli swą obecnością starosta pow. w Wilimowcu, dr. Krzywański, dr. B. einowski i dr. Włodasiano. Świadectwa ukończenia kursu otrzymali: p. p. Lesińska, Baranówna i Gmerkówna, oraz p. p. Wasowicz, Szpoper, Gasiorkiewicz, Koralewski, Nawrocki, Kotewicz, Kołomak, Stróżewski, Król i Wiśniewski.

— T-wo Czytelnia Kobiet podaje zainteresowanym do wiadomości, że z dniem 1 lipca br. biblioteka będzie nieczynna wobec czego uprasza o zwrot książek.

— Kobierno. Zjazd chórów kościelnych. Dnia 29 bm. odbędzie się w Kobiernie dekanalny Zjazd chórów kościelnych dekanatu krotoszyńskiego. Krotoszyn bronił będzie zdobytych w zeszłym roku nagrody przechodniej w postaci szerszerolowej liry.

— Koźmin. Upozorowany napad. Dn. 20 czerwca o godz. 10,45 zgłosił na posterunku P. P. w Koźminie Matysiak Fr. że dnia 19 bm. około godz. 23 został napadnięty przez 2 nieznanymi osobników,

kłóżyć grożąc rewolwerami odebrali mu pożywkę konwersyjną na łączną sumę 390 zł i 28 zł gotówki.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały że obligacje były własnością robotnika Ratajezyka Ignacego z Mokronosa pow. Krotoszyński, które M. otrzymał od niego w kwietniu br. celem zamiany w Urzędzie Skarbowym. M. jednak sprzeniewierzył obligacje a następnie kiedy Ratajezyk domagał się zwrotu obligacji, sfingował napad, za który to czyn będzie odpowiedzial przed sądem.

— Walne zebranie L. K. M. Dnia 15 bm. odbyło się walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej na które przybył wiceprezes Powiat. Oddziału z Krotoszyna mec. Witecki i referendarz Szarkowski z Krotoszyna. Zarząd Koła ukonstytuował się w następującym składzie: mec. Suszek Stefan — prezes, burm. Podlewski Janusz — wiceprezes, Sekowski Alf. — sekretarz, dyr. Banku Parzysek Ludwik — skarbnik, nanczytel Kostecki Roman — kierownik sekcji marynarki wojennej.

— Perzyc. Pożar. W posiadłości rolnika Niedbny Antoniego wybuchł pożar który strawił stodołę, chlew i narzędzia rolnicze. Straty pokrywa częściowo ubezpieczenie. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zbrodnicze podpalenie.

## OSTRZEŻENIE!

Kapanie w stawie należącym do Fabryki Wyrobów Ceramicznych w Starym Krotoszynie oraz przebywanie na tymże terenie jest surowo wzbronione.

Nie przestrzeganie tego zarządzenia pociągnie za sobą kary.

Zarząd.

Dnia 22. VI. 1936.

Fabryka Wyrobów Ceramicznych  
w Krotoszynie  
dawniej: Auerbach  
S. Z. O. O.

**DO DROGERJI** potrzebny uzeń z dobrej rodziny.  
Zgłoszenia do Redakcji Orędownika Pow.

Restauracja Leśniczówka

Co niedzielę i święta

**KONCERT**

już od godz. 5-jej rano  
popołudn. od godz. 14.

Dobrowa orkiestra. Bulet obficie zaopatrzone.

Wszystkich wyiaozkawków uprzejmie zaprasza

**GOSPODARZ.**

Reklama jest dźwignią  
handlu i przemysłu.

## D O M

Piętrowy w rynku z restaracją  
12 tys. sprzedam natychmiast  
z powodu wyjazdu za granicę.

Zgłoszenia pod adres:

Marja Gałęska Krotoszyn Rynek 23

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonjalne  
i delikatesy

Wina - Wódki - Likieri.  
hurt — — detal

## Popierajcie wyroby krajowe!

Dobra i oszczędna gospodyni  
używa znaną ze swej dobroci  
— domieszkę do kawy —

## CYKORJĘ „F A K A”

Domieszka do kawy „F A K A”,  
jest to prawdziwa cykorja zesta-  
wiona z najprzedniejszego su-  
rowca. Jedyne cykorja „F A K A”  
jest najlepsza i najoszczędniejsza  
— w użyciu domowym. —

Fabryka Kawy i Cykorji „Faka”

Edm. Staniszewski

KROTOSZYN

Km. 1331/35.

## Obwieszc. o licytacji nieruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, Słodowa 16 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że  
dnia 27-go lipca 1936 r. o godz. 11,30 w Krotoszynie, (Sąd Grodzki)

odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Hermanna Schaepe nieruchomości: położonej w Krotoszynie oznaczonej Krotoszyn karta 345, składającej się z domu mieszkalno-przemysłowego, oficyny, szop, natępów i palni — o obszarze 409 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.000,— zł cena zaś wywołania wynosi 6.000,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 800 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznie obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza 11, pokój nr. 22.

Dnia 19 czerwca 1936 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.